**Wiosenne przebudzenie – W poszukiwaniu wiosny.**

Zapoznanie dzieci z utworem ***„Leniwa cebulka”*** Barbary Szelągowskiej.

Powoli zbliżała się wiosna. Tak naprawdę chyba wcale jej się nie śpieszyło. Za oknem raz prószył śnieg, a raz kropił deszcz. Nic nie zapowiadało zmiany pogody, mimo że marzec powoli dobiegał końca. Pani poprosiła dzieci o przyniesienie do przedszkola plastikowych doniczek. Zaraz po śniadaniu grupa Olka wyruszyła do sklepu ogrodniczego i zakupiła cebulki. – Proszę pani, co będziemy robić z tymi cebulkami? – zapytała zaciekawiona Kasia po powrocie ze sklepu. – Kasiu, to właśnie na wiosnę co roku przyroda budzi się do życia. Jeżeli swoją cebulkę wsadzisz do doniczki z ziemią, po kilku dniach wykiełkuje z niej szczypiorek. – Ale chyba trzeba będzie ją podlewać – dodał Olek. – Zgadza się, Olku. Musimy także postawić nasze doniczki z cebulkami na parapecie najbardziej nasłonecznionego okna. Wszystkie rośliny potrzebują światła, inaczej nie urosną. Czyli roślinom potrzebne są ziemia, woda i światło. Kto już posadził swoją cebulkę – tak jak pokazywałam – może ją podlać i postawić na parapecie. Myślę, że gdy wiosna zobaczy nasze roślinki, od razu zagości u nas na dobre. – Moja na pewno wyrośnie pierwsza – przechwalał się Bartek. – Nie. Ja swoją lepiej podlałem – zawołał Maciek. – Ale moja była największa – dodał Olek. Minęło kilka dni. Wszystkie dzieci sumiennie podlewały kiełkujące roślinki i je porównywały. Olek bardzo się martwił, bo tylko jemu nie chciało nic wyrosnąć. – Jakaś leniwa ta twoja cebulka – żartował z Olka Bartek. – Spójrz, jaka moja jest duża. Olkowi zrobiło się bardzo przykro. Wszystkie doniczki zazieleniły się – z wyjątkiem jego. Chłopiec patrzył z zazdrością na rosnące roślinki. Zasmucony, poszedł bawić się samochodami. – Olek, chodź tu szybko – zawołała Kasia tuż przed obiadem. – Coś się zazieleniło w twojej doniczce. To na pewno szczypiorek! Wszystkie dzieci zaczęły z uwagą oglądać doniczkę chłopca. – To naprawdę szczypiorek. Hura! Nareszcie! – zawołał uszczęśliwiony. – A już myślałem, że tylko ja nie będę miał czym przywitać wiosny. – Widzicie, dzieci, warto było czekać – powiedziała pani. – W końcu nikt się tak nie cieszył jak Olek.

**Pytania do opowiadania:**

− Co robiły dzieci z grupy Olka?

**−** Powiedzcie, co jest potrzebne do wzrostu roślin.

**Zachęcam rodziców do założenia wraz z dziećmi kącika przyrody – hodowli cebuli, pietruszki, kwiatów cebulowych takich jak hiacynty, żonkile oraz tulipany.**

**• Zabawa ruchowo-rytmiczna –„ Jakie odgłosy wydaje deszcz?”**

Wspólne wypowiadanie rymowanki Iwony Fabiszewskiej:

Plim, plim, plam – uderzają palcami o podłogę, lecą krople z nieba. opuszczają powoli ręce, poruszają jednocześnie palcami,

Plim, plim, plum – uderzają palcami o podłogę, więcej ich nie trzeba. uderzają dłońmi o kolana,

Plim, plim, plam – uderzają palcami o podłogę na słońce czekamy. klaszczą w dłonie,

Plim, plim, plum – uderzają palcami o podłogę, dość już deszczu mamy. układają dłonie na kolanach.

**Zabawy graficzne.**